

tradycja od 1995 r.

WIADOMOŚCI

PL ISSN 1507-6105

Egzemplarz bezpłatny
Przeznacz dalej!

Nr 11 (118) Rok XI

KRAKÓW

Bieżanów, Kozłówek, Kurdwanów, Piaski Nowe i Wielkie,
Prokocim, Rząka, Wola Duchacka Wschód i Zachód

listopad 2005

Złota polska jesień



Na os. Piaski Nowe

fot. J. Kajdański

Kontynuacja KTS i nowe linie tramwajowe

Podczas parady tramwajów wieńczącej obchody 130-lecia komunikacji miejskiej w Krakowie, prezes MPK Julian Pilszczek zapowiedział rozszerzenie połączeń z Kurdwanowa. I słowa dotrzymał. Podpisał także umowę na III etap budowy linii szybkiego tramwaju.

Ostatni etap

Pod koniec października ogłoszono, przygotowany przez MPK S. A., projekt pn. „Zintegrowany transport publiczny w aglomeracji krakowskiej – etap I”, w ramach którego będzie kontynuowana budowa linii Krakowskiego Tramwaju Szybkiego. Prace ruszą w przyszłym roku. Umowę w tej sprawie podpisali wojewoda małopolski i prezes MPK. Jest to największy w Małopolsce projekt zgłoszony do współfinansowania przez Unię Europejską w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Trzeba go zakończyć i rozliczyć do 2008 r. (podobnie jak w przypadku modernizacji ul. Wielickiej). Koszt 283 mln zł, z czego 115 mln zł dołoży UE.

W ramach tego zadania zostanie zmodernizowana ulica Lubicz i Rakowicka – torowiska i jezdnie. A tak-

że powstanie do końca linia szybkiego tramwaju, której II etap utknął na pechowej przebudowie ronda Mogilskiego (przerwany kontrakt z turecką firmą Güris). Na tym etapie jest także wymiana torowiska na al. Powstania Warszawskiego, a przede wszystkim budowa tunelu od ronda Mogilskiego – pod Dworcem Głównym – do Politechniki przy ul. Warszawskiej.

Przypomnijmy, że I etap budowy KTS polegał na budowie linii od Kurdwanowa do ul. Wielickiej oraz na modernizacji torowisk na ul. Wielickiej, Starowiślniej i Grzegorzewskiej. Pierwszy tramwaj z Kurdwanowa ruszył 1 października 2000 r. Budowę wykonał bez zarzutu krakowski „Energopol”. Cała inwestycja miała być zakończona do 2006 r.

III i ostatni etap to przeciągnięcie linii szybkiego tramwaju z ul. Kamiennej do os. Krowodrza Górka na długości 4 km oraz wybudowanie tam dworca dla autobusów MPK. Do obsługi całej trasy zostanie wprowadzona część z 24 nowo zakupionych niskopodłogowych tramwajów typu „bombardier”. Koszt – 25 mln zł.

Cd. na str. 3

Czy stać nas na marnotrawstwo?!

Początek modernizacji ulicy Wielickiej

21 października br. rozpoczął się I etap modernizacji ulicy Wielickiej. Obejmuje on 400-metrowy odcinek jej części północnej (jadąc w stronę centrum), od autostradowej obwodnicy do ulicy Jerzmanowskiego. Inwestorem jest Zarząd Dróg i Komunikacji, wykonawcą firma „Energopol”. Koszt to 5 mln zł, pochodzących z Ministerstwa Infrastruktury i z Urzędu Miasta Krakowa. Remontem będzie objęta cała ul. Wielicka, inwestycję w 70% sfinansuje Unia Europejska.

Na remontowanym obecnie odcinku kładziona jest nowa nawierzchnia, spełniająca odpowiednie normy tonażowe, wymieniane są pobocza wraz z krawężnikami i kanalizacją opadową, w planie jest także zainstalowanie ekranów akustycznych.

– Pomimo iż inwestycja prowadzona jest na naszym terenie, Dzielnica nie została powiadomiona o rozpoczęciu prac – twierdzi przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XII Stanisław Dziob. – Uważam, że jest to co

najmniej niegrzeczne, a już na pewno jest to objaw lekceważenia Dzielnicy zarówno przez ZDiK, jak i Urząd Miasta. O remoncie dowiedziałem się z prasy, natomiast nie znalazłem terminu rozpoczęcia prac.

Cd. na str. 3



Lokalizacja „dzwonów”

Do końca września trwało ustawianie na terenie Krakowa nowych zestawów do segregacji i zbiórki surowców wtórnych, zwanych popularnie „dzwonami”.

Program recyklingu, czyli selektywnej zbiórki surowców wtórnych, wprowadzono w Krakowie w grudniu 1994 r. Z roku na rok rośnie ilość zebranych surowców, w ubiegłym zebrano w ten sposób 91,6 ton papieru, 11,7 ton metalu, 246,7 ton szkła i 45 ton plastiku. Do tej pory było na terenie miasta tylko 150 pilotażowych kompletów, teraz przybyło aż 350, dzięki czemu program recyklingu stał się wreszcie w Krakowie stałym elementem polityki komunalnej. Kosztowało to 335 tys. euro, z czego ponad 60% pochodzi z unijnych środków ISPA. Zakupiono także 4 specjalistyczne pojazdy za kwotę ponad 290 tys. euro do odpowiedniego i regularnego opróżniania pojemników. Dotychczas samo miasto (poprzez MPO, a potem także ZGK) jak gdyby bez przekonania i na odczepnego realizowało ten program...

Cd. str. 8

Strefa FIT

Fitness
Kosmetyka
Caffe internet
Siłownia

Kraków
ul. Wysłouchów 34
tel. 659 47 80
www.strefafit.pl
e-mail: strefafit@strefafit.pl

Najtańsze 
ubezpieczenia
OC, AC, NW,
mieszkania

kupujemy samochody za gotówkę – 501 580 353

ul. Walerego Sławka 45
tel. 655 17 02
kom. 880 221 862
Nowa Huta, os. Jagiellońskie 19
tel. 681 33 88 kom. 880 220 412

TŁUMIKI
i haki holownicze
NAJNIŻSZE CENY I NAJWIĘKSZY WYBÓR
hurt - detal - serwis

tel: 657-23-75, 0506 085-873
K-ów, ul. Polonijna 1

**Druk-
arnia
LEYKO** sp. z o.o.

profesjonalizm
nowoczesność
najwyższa jakość
rozsądna cena

Kraków, ul. Romanowicza 11
tel. 656 44 87, fax: 656 17 22
e-mail: drukarnia@leyko.pl

Lokalne Forum ■ Lokalne Forum ■ Lokalne Forum ■ Lokalne Forum ■ Lokalne Forum ■ Lokalne Forum

Jak w „Zemście” Aleksandra Fredry...

Zagrodzone wyjście

Szanowny Panie Redaktorze!

Jestem mieszkańcem osiedla Kurdwanów od przeszło kilkunastu lat, a od sześciu mieszkam w budynku „Kasztel” przy ul. Turmiejowej 70. Budynek ma swój wewnętrzny dziedziniec, z którego prowadzą dwa wyjścia, jedno na stronę ośrodka zdrowia wraz z bramą wjazdową, drugie tylko dla pieszych, znajduje się po przeciwnej stronie; (...) obecnie jest niemożliwe korzystanie z niego, ponieważ Pan Prezes SM „Kurdwanów Nowy” wyraził zgodę na postawienie bezsensownego ogrodzenia o długości około 4 m. Trudno mi zrozumieć, jakimi argumentami kierował się Pan Prezes wyrażając zgodę na całkowitą blokadę wspomnianego wyjścia. Z jednej strony coroczna organizacja słynnej Jesieni Kurdwanowskiej mającej na celu zintegrowanie mieszkańców osiedla, z drugiej wywoływanie i zaostrzanie sporów lokalnych między mieszkańcami sąsiadujących bloków. (...) Zapomniano o sprawie najważniejszej, związanej z całkowitym brakiem wyobraźni – bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Budynek posiada dwa wyjścia z dziedzińca oraz 120 mieszkań głównie zamieszkałych przez ludzi młodych wraz z małymi dziećmi. W przypadku hipotetycznej sytuacji powstania pożaru na skrzydle, gdzie mieści się główne wejście, zostajemy całkowicie odcięci od drogi ewakuacyjnej, zablokowanej przez Pana Prezesa. Co sprytniejsi mogą skakać przez płot, ale czy uratujemy się wszyscy?! Jak wspominałem jest tu 120 mieszkań. (...) Uważam, że działanie Pana Prezesa, dające zielone światło na zablokowanie nam drogi ewakuacyjnej, jest niedopuszczalne, nieodpowiedzialne, zagrażające życiu i zdrowiu wielu rodzinom oraz pozbawione jakiegokolwiek zdrowego myślenia. Jestem głęboko przekonany, że po błędach przychodzi czas na naprawę i Pan Prezes zrewiduje swoje postępowanie.

Z poważaniem,
mieszkaniec „Kasztela”
(Imię i nazwisko do wiadomości redakcji)
[Skróty i zmiany od redakcji]

O odpowiedź w tej sprawie zwróciliśmy się do Zarządu SM „Kurdwanów Nowy”:

Po zapoznaniu się z listem mieszkańców Wspólnoty Mieszkaniowej „Kasztel”, skierowanym do redakcji „WIADOMOŚCI”, Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Kurdwa-



Zagrodzone wejście do „Kasztelu” naprzeciwko bloku przy ul. Wystouchów 41

nów Nowy” wyjaśnia, że okoliczności zagrodzenia przez Spółdzielnię dostępu do działki nr 198/8 zostały w tym wystąpieniu przedstawione w sposób niezgodny z prawdą.

Przed wszystkim pragniemy wyjaśnić przyczyny, dla których SM „Kurdwanów Nowy” zmuszona była ograniczyć dostęp osób zamieszkałych w budynku Wspólnoty Mieszkaniowej „Kasztel” do naszego terenu. Od dłuższego czasu, zarówno mieszkańcy budynków Spółdzielni przy ul. Wystouchów: 41, 39, 37, jak i dozorczy tych budynków zgłaszali, że bramka w ogrodzeniu terenu Wspólnoty wykorzystywana jest przez mieszkańców „Kasztela” jako uproszczony dostęp do usytuowanych w rejonie tych budynków dwóch naszych śmietników, do których mieszkańcy „Kasztela” regularnie wyrzucają śmieci, a także jako droga do wyprowadzania psów na nasz chodnik i zieleńce. Zgłaszano również, że parkinki samochodowe przy budynkach Spółdzielni są zajmowane przez mieszkańców „Kasztela”, a nasi mieszkańcy nie mają gdzie parkować samochodów.

Wobec nasilania się skarg naszych mieszkańców, Zarząd Spółdzielni w dniu 03.10.2005 r. skierował do Zarządcy Wspólnoty Mieszkaniowej „Kasztel” pismo z żądaniem niezwłocznego zlikwidowania bramki prowadzącej na teren Spółdzielni. Ponadto przypomnieliśmy Wspólnocie, że nikt – ani na etapie budowy „Kasztela”, ani po utworzeniu w tym budynku Wspólnoty – nigdy nie wystąpił do Spółdzielni o wyrażenie zgody na wykonanie bramki prowadzącej na nasz teren. Upředziiliśmy Zarządcę Wspólnoty, że jeżeli w terminie 14 dni bramka nie zostanie zlikwidowana, Spółdzielnia wykona w granicy swojej działki (nr 198/8) własne ogrodzenie, które uniemożliwi mieszkańcom Wspólnoty wyjście na nasz teren.

W dniu następnym (4.10.2005 r.) Pani zarządzająca Wspólnotą zwróciła się do Prezesa Spółdzielni o zorganizowanie w tej sprawie spotkania Zarządu Spółdzielni z Zarządem Wspólnoty, w celu osiągnięcia porozumienia. Do spotkania, z udziałem Zarządu Spółdzielni oraz 4 przedstawicieli Wspólnoty Mieszkaniowej „Kasztel” i jej Zarządcy, doszło w dniu 11.10.2005 r. Spotkanie to od samego początku uwiódło sposób, w jaki przedstawiciele Wspólnoty traktują Spółdzielnię. Stwierdzili Oni, że są właścicielami gruntu i nikogo nie muszą pytać o zgodę, czy mogą swoją własność ogrodzić. Co do wynoszenia śmieci przez mieszkańców „Kasztela”, to – wedle słów Zarządu Wspólnoty – „nie jest ich problem, lecz Spółdzielnia” (przecież Spółdzielnia może zamknąć śmietniki). A w ogóle, to nie wiadomo, czy faktycznie to mieszkańcy Wspólnoty te śmieci wynoszą, bo Spółdzielnia nie posiada żadnych zdjęć na tę okoliczność, a Oni śmieci mogą wynosić wszędzie.

Relacjonując przebieg spotkania należy stwierdzić z przykrością, że przedstawiciele Wspólnoty nie przyszli się

„dogadać” jak sąsiedzi, lecz od samego początku spotkania pouczała Zarząd Spółdzielni, a nawet zachowywali w sposób arogancki wobec Członków Zarządu, dlatego spotkanie to skończyło się fiaskiem. Na zakończenie przedstawiciele Wspólnoty stwierdzili, że możemy ogrodzić też swoje działki i wtedy będzie wiadomo, czy to jest teren. Dzisiaj nie wiadomo, gdzie jest położony teren Spółdzielni, a skoro „wszyscy” po nim chodzą, to i Im wolno. Po czym spotkanie się zakończyło, a niektórzy z przedstawicieli Wspólnoty wychodząc trzaskali drzwiami.

Pomijając w tym miejscu zarówno atmosferę rozmowy, jak i te jej wątki, które nie dotyczyły bezpośrednio „bramki”, spotkanie zakończyło się konkluzją, że Wspólnota nigdy nie dokona zamknięcia bramki, a jeżeli Spółdzielnia postawi ogrodzenie, to Wspólnota zaskarży Spółdzielnię do Sądu, gdyż „ograniczymy członkom Wspólnoty prawo do korzystania z ich własności i prawo posiadania”. Po upływie 14 dni, zgodnie z pismem z dnia 3.10.2005 r., Spółdzielnia postawiła w granicy swojej działki nr 198/8 ogrodzenie o długości 3,80 m, jednakże część mieszkańców „Kasztela” nadal przeciska się między ogrodzeniami i wychodzi na nasz teren, dlatego ogrodzenie to zostanie przedłużone.

Na zakończenie pragniemy zauważyć, że Spółdzielnia nasza istnieje jako samodzielny podmiot od 1992 r. i w tym czasie w granicach naszych nieruchomości powstało wiele nowych budynków, wybudowanych przez developerów, spółdzielnie oraz prywatnych właścicieli, jednak ze wszystkimi zawsze staraliśmy się utrzymywać dobre, a niekiedy bardzo dobre relacje, zarówno podczas całego cyklu budowy jak i po zasiedleniu budynków. Dotychczas w żadnym rejonie osiedla Kurdwanów (a zajmujemy ponad 50 ha) nie odgradzaliśmy się od sąsiadów i nie przypuszczaliśmy, że do takich zachowań będziemy kiedykolwiek zmuszeni. Jednak w sytuacji, kiedy Wspólnota (mająca około 80 arów gruntu) uznaje tylko swoje prawo własności, a ignoruje prawa członków Spółdzielni, nie możemy dłużej tolerować takich zachowań.

Odnosząc się do zarzutu, że zablokowaliśmy mieszkańcom Wspólnoty „drogę ewakuacyjną” i w razie pożaru zagraża to życiu i zdrowiu wielu rodzin, podkreślamy, że działka nr 198/8 znajduje się w użytkowaniu wieczystym Spółdzielni, a zatem jest terenem prywatnym, choć dotychczas nie była ogrodzona. O ile developer budujący budynek „Kasztel” chciał, aby bramka wiodąca na teren posesji Spółdzielni stanowiła drogę ewakuacji, winien uzgodnić ten zamiar ze Spółdzielnią na etapie zatwierdzania dokumentacji projektowej. Jednak, jak wcześniej wspomnieliśmy, ani developer ani Wspólnota Mieszkaniowa „Kasztel” wykonując ogrodzenia własnej posesji, nigdy się do nas – jako sąsiada – nie zwracali o wyrażenie zgody na wykonanie bramki wychodzącej bezpośrednio na naszą działkę nr 198/8. Dlatego Spółdzielnia, realizując swoje prawa do użytkowanej nieruchomości i zabezpieczając Członków Spółdzielni przed samowolą sąsiadów, również wykonała ogrodzenie, do czego posiada takie samo prawo, jak lamentujący mieszkańcy „Kasztela”.

Zarząd SM „Kurdwanów Nowy”

Od red.:

W trakcie wykonywania zdjęcia zagadaliśmy starszą osobę, mieszkającą w „Kasztelu”, która prosząc o zachowanie anonimowości, podała nam wersję krążącą wśród niektórych mieszkańców Wspólnoty, a mianowicie, że źródło sąsiedzkich waśni między WM „Kasztel” a SM „Kurdwanów Nowy” należy szukać w niedawnym sporze o to, czy na terenie parku kurdwanowskiego można wybudować boisko sportowe wraz z zapleczem. Obie strony zebrały w tej sprawie sporo podpisów, ale pozostaje faktem, że po raz kolejny plany te zostały zablokowane m. in. przez mieszkańców nie należących do SM „Kurdwanów Nowy”.

Ślubowanie klasy dziennikarskiej

Jak co roku, w Gimnazjum nr 35 im. Zofii Chżanowskiej (przy ul. Limanowskiego), w trakcie obchodów święta KEN, odbyło się ślubowanie uczniów klas pierwszych.

W tym roku wśród pierwszoklasistów składających przysięgę znaleźli się uczniowie klasy dziennikarskiej. Przybyli z różnych szkół Krakowa, bo zależy im na poszerzaniu swoich zainteresowań. – Bardzo chciałbym poznać tajniki zawodu dziennikarskiego, poszerzyć wiedzę na ten temat – wyznaje Daniel Grocholski. – Na warsztatach dziennikarskich pragnę nauczyć się więcej niż jest to możliwe na lekcjach języka polskiego, liczę na to! – przedstawia swoje oczekiwania Dominika Wiśniowska. Jest nadzieja na to, że ich oczekiwania zostaną spełnione. (For)

Sygnały



ny tablic z nazwą osiedla na Woli Duchackiej – Zachód, które były zardzewiałe i niechlujne. Teraz cieszy fakt, że są nowe i estetyczne.



● Miło nam donieść, że poskutkował nasz sygnał z czerwca br. dot. oznakowania ul. Gierymskich, bo oto tablica z nazwą tej uliczki na Starym Prokocimiu nie wisi już nad ziemią przy rynnie.

● Dawno temu wielokrotnie sygnalizowaliśmy potrzebę wymiany tablic z nazwą osiedla na Woli Duchackiej – Zachód, które były zardzewiałe i niechlujne. Teraz cieszy fakt, że są nowe i estetyczne.

● Przy ulicy Bujaka brakuje krótkiego odcinka chodnika przy dojeździe do szkoły. Istnieje potencjalna możliwość potrącenia przez auto, tym bardziej że po ulicy odbywa się ruch kołowy.



Słoneczne przedszkole po przejściach

25 października, ze znacznym opóźnieniem, odbyło się uroczyste otwarcie zmodernizowanego przedszkola nr 135 przy ul. Stępnia, w Starym Bieżanowie.

W otwarciu uczestniczył m. in. wiceprezydent Krakowa Henryk Bątkiewicz, przewodnicząca Komisji Edukacji i Kultury Fizycznej RMK Teresa Starmach, wicedyrektor Wydziału Edukacji UMK Beata Tracka-Samborska, przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XII Stanisław Dziob oraz gość honorowy, długoletnia kierowniczka przedszkola, dzisiaj 93-letnia pani Stanisława Madej. Poświęcenia dokonał proboszcz bieżanowskiej parafii, ks. Bogdan Markiewicz.

Stara, poniemiecka willa, w której przedszkole mieści się od 1945 r., została gruntownie wyremontowana kosztem ok. 1.6 mln zł. Dobudowano też nowe skrzydło, które z głównym budynkiem jest połączone przeszklonym dachem. Tak więc w przedszkolu cały dzień świeci słońce. Placówka może pochwalić się supernowoczesną kuchnią, spełniającą normy Unii Europejskiej, jak i ponad 50-aro-

wym ogrodem i placem zabaw. Obecnie jest to jedna z najnowocześniejszych placówek w naszym mieście, która przyjmuje o 50 dzieci więcej niż poprzednio.

Niestety, nie obyło się bez zgrzytów. Pierwszym było znaczne opóźnienie prac. Przebudowa przedszkola zaczęła się pod koniec czerwca i miała potrwać do końca września tak, aby już od 1 września można było prowadzić zajęcia. Jednak całkowite zakończenie remontu można było świętować dopiero 25 października. W tym czasie przedszkolaki i personel przebywały na placu budowy, więc o normalnym funkcjonowaniu nie mogło być mowy. Liczbę dzieci ograniczono wtedy tylko do 10 osób. Zdesperowani rodzice wraz z dyrekcją przedszkola ślali monity gdzie się dało, m. in. w sprawie zniszczenia wyposażenia przedszkola przez wykonawcę, gdyż jak się okazało, pracował on z „wielkim rozmachem”, oraz niedotrzymania innych warunków. A zatem opinie co do tempa i jakości prac są podzielone.

(ZetZet), (Kaj)

Początek modernizacji ulicy Wielickiej

Kilkumiesięczne starania władz Krakowa o przyznanie funduszy unijnych na projekty komunikacyjne zwieńczone zostały sukcesem. Z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Transport” przyznano aż 130 mln zł na przebudowę ronda Ofiar Katynia oraz kompleksową modernizację ulicy Wielickiej. Bezwrotna dotacja jest możliwa wówczas, gdy strona wnioskująca jest w stanie pokryć co najmniej 30% kosztów całości. Katastrofalny stan ulicy Wielickiej jest nam wszystkim znany, kilkunastocentymetrowe koleiny w niektórych miejscach groziły wypadkami. Remont obejmie 3-kilometrowy odcinek od ul. Kamieńskiego do węzła autostradowego. Wymieniana będzie nawierzchnia 6 pasów ruchu, w sumie jest to ok. 70 tys. m kw., zmodernizowana będzie sygnalizacja świetlna oraz oświetlenie ulicy, przebudowanych będzie 12 przystanków komunikacji miejskiej, powstanie ok. 1,5 km ekranów akustycznych, wymienione zostaną także chodniki dla pieszych. Koszt całości 75 mln zł, z czego prawie 47 mln zł stanowi dotacja UE. Strona polska, czyli budżet państwa oraz budżet gminy muszą wyłożyć pozostałe 28 mln. Warunkiem jest, aby inwestycję rozliczyć w całości do końca 2008 r. Aby projekt wystartował, już w tym roku Gmina Kraków i Ministerstwo Infrastruktury wyłożyli po 2,5 mln zł.

(Kaj)

Cd. ze str. 1

– Było to o tyle dla mnie ważne, że – jak stwierdziłem – wymieniane krawężniki na odcinku ok. 700 mb, będące jeszcze w doskonałym stanie, są wywożone... na śmietniko w Baryczy. A ja bym ich użył do remontu dróg i chodników w Starym Bieżanowie, gdzie prace te wykonywane są przez mieszkańców w czynie społecznym...

Według informacji przewodniczącego Dzioba, mieszkańcy Starego Bieżanowa w ostatnich siedmiu latach zebraли ponad 4 mln zł, z których wykonano znaczące remonty, m. in. zbudowano 17 km sieci wodociągowej, 12 km sieci gazowej, skanalizowano 39 ulic, podłączono do sieci 800 budynków.

– Jadąc w sobotę, 22 października ulicą Wielicką, prosiłem, aby odłożono te dobre krawężniki – opowiada pan Dziob. – Pracownicy stwierdzili jednak, że jest to technicznie niemożliwe, że są ograniczeni czasowo...

Tymczasem Społeczny Komitet Budowy Kanalizacji w Starym Bieżanowie musiał zakupić 450 mb nowych krawężników, podczas gdy spokojnie mógłby wykorzystać potrzebną ilość z tych 700 mb odzyskanych z ul. Wielickiej i wyrzucanych na śmietnik.

– Uważam, że ZDiK jako firma gminna sam powinien zadbać o to, aby dobre materiały nie zostały zmarnowane – mówi przewodniczący Dziob i trudno się z nim nie zgodzić. – Gdyby zawiadomiono mnie o terminie rozpoczęcia prac, zorganizowałbym ludzi i transport w celu przewiezienia krawężników do Bieżanowa. Tym samym zapobiegłbym tak jawnemu marnotrawstwu.

W związku z powyższym faktem, na ostatniej październikowej sesji Rady Miasta Krakowa, członek Komisji Rewizyjnej, radny Zbigniew Lach złożył interpelację w sprawie wywieżenia 700 mb będącego w doskonałym stanie kra-

wężnika z rozbiórki, na śmietniko w Baryczy.

Jak wyjaśniła nam rzeczniczka prasowa Zarządu Dróg i Komunikacji Filomena Serwin, właścicielem wszystkich materiałów pochodzących z odzysku nie jest inwestor, lecz wykonawca robót, w tym przypadku „EnergoPol”.

– Pan przewodniczący Dziob został przez nas skierowany do „EnergoPolu”, właściciela materiałów pochodzących z odzysku – mówi pani Serwin. – To z „EnergoPolu” powinien być ustalić warunki, na jakich mógłby uzyskać krawężniki, i porozumieć się co do ewentualnej ceny. Nie może też twierdzić, że nie wiedział o terminie rozpoczęcia robót, ten fakt był bardzo nagłaśniany przez media, w telewizji był podany chyba z pięć razy...

Fragment pisma przewodniczącego Dzielnicy XII Stanisława Dzioba do wiceprezydenta Krakowa Tadeusza Trzmiela, z dnia 27 października br.: „Wymiana nawierzchni (...) prowadzona jest niezgodnie z dokumentacją techniczną. Kanalizacja opadowa wykonana jest z materiałów, jakie stosowano 50 lat temu. Połączenia studzienek pozaściekowych wykonane są na zasadzie wykucia i sklejenia betonem. Nigdy taka studnia nie będzie szczelna. Problem ten zgłosiłem do sekretariatu pani dyrektora Pokryw, bez odzewu. Na placu budowy nie ma kierownika budowy, brak informacji o nadzorze i inwestorze.... Proszę o natychmiastową interwencję, bo może to być taki niewypał, jak kiedyś z ul. Kamieńskiego (...)”.

Modernizacja czeka pozostałą część ulicy Wielickiej, nieporównywalnie dłuższą od dotychczas wyremontowanej. Tutaj już będą setki, jak nie tysiące metrów materiału z odzysku, nadającego się jeszcze do wykorzystania i mogącego nadal służyć ludziom. Od dobrej woli innych ludzi, ale przede wszystkim od ich gospodarności zależy, czy tak się stanie.

ZOFIA M. ŻMUDZKA

Zdjęcia: St. Dziob i J. Kajdański



Kontynuacja KTS i nowe linie tramwajowe

Cd. ze str. 1

Jak widać, ciąg dalszy budowy linii szybkiego tramwaju Gmina Kraków powierzyła teraz MPK S. A. Znalaziono sposób, aby było taniej i skuteczniej. Dwa pierwsze etapy, z których drugi okazał się najbardziej krytyczny, prowadziła jako inwestor zastępczy Agencja Rozwoju Miasta S. A. Teraz znalaziono dobre rozwiązanie: Gmina Kraków w ramach dokapitalizowania spółki MPK sfinansuje część torowo-drogową inwestycji, a MPK zaciągnie kredyt w Europejskim Banku Odbudowy i Rozwoju na zakup nowego taboru.

Nowy termin uruchomienia Krakowskiego Tramwaju Szybkiego wyznaczono na 2008 r. Może dopiero wtedy zasłuży on sobie na to ambitne miano, bo jak na razie „szybki” kojarzy się pasażerom tylko z szybkami...

Nowe linie

Tymczasem MPK wyszło naprzeciw oczekiwaniom pasażerów z coraz bardziej zaludnionego i najintensywniej rozbudowywanego się w Krakowie osiedla Kurdwanów.

I tak w miejsce linii nr 6 wprowadzono linię 36, która prowadzi po dotychczasowej trasie na Salwator. W miejsce linii 24 wprowadzono 34, która prowadzi – przez ul. Długą – na os. Krowodrza Górka. Tymczasową linię 72 zamieniono na linię stałą nr 32, która nadal prowadzi – poprzez ul. Starowiślną i rondo Mogiłskie – na cmentarz Rakowicki. Natomiast tramwaje na nowej linii nr 38 kursują tak, jak stara „szóstka”, ale jadą ul. Straszewskiego i Karmelicką aż do Bronowic.

Na liniach 34, 36 i 38 kursują tramwaje niskopodłogowe.

Jednocześnie MPK nadal utrzymuje objazdowe trasy dla linii nr 3: z Bieżanowa – ul. Starowiślną, Franciszkańską, Długą – na os. Krowodrza Górka. A także dla linii nr 13: z Bieżanowa, Starowiślną, rondo Mogiłskie, Dworzec Główny, Karmelicką – do os. Bronowice Nowe. (Kaj)

Nowa monografia ŁTK

Komunikacja w Łagiewnikach

„Łagiewniki zajmują pow. 2,74 km kw. i są położone w południowej części miasta Krakowa, w odległości 5 km licząc od centrum Łagiewnik od Rynku Głównego. Obecnie należą do Dzielnicy IX. Rzeką Wilga jest granicą naturalną od zachodu, przez którą Łagiewniki sąsiadują z Borkiem Fałęckim i Zakrzówkiem. Od północy granicą jest w przybliżeniu linia kolejowa Kraków – Skawina. Tu Łagiewniki graniczą z Podgórzem, Bonarką i Czyżówką. Od wschodu granicą jest ul. Wspólna i ul. Dobczycka, za którymi znajduje się Wola Duchacka. Od południa naturalną granicą był potok wpadający do rzeki Wilgi, obecnie zasypany. Można przyjąć, że obecnie taką granicą między Łagiewnikami a Kurdwanowem jest ul. Michała Żaka. Moje opracowanie komunikacji obejmuje przestrzeń we wspomnianych wyżej granicach” – czytamy wstępie najnowszej publikacji Łagiewnickiego Towarzystwa Kulturalnego.

ŁTK to jedno z najbardziej aktywnych i twórczych stowarzyszeń lokalnych. Ostatnio wydało własnym sumptem kolejną monografię pt. „Komunikacja lądowa, kołowa,

W skrócie

PREZYDENT RP. W II turze wyborów prezydenckich, które odbyły się w niedzielę 23 października zwyciężył Lech Kaczyński uzyskując 54,04% głosów, a Donald Tusk – 45,96%. Frekwencja wyborcza wyniosła 50,99%. Kaczyński wygrał także w Małopolsce, zdobywając 60,62% głosów, a Tusk 39,38%. Natomiast w samym Krakowie było odwrotnie: na Tuska głosowało 55,3% wyborców, a na Kaczyńskiego 44,7%. W Krakowie frekwencja wyniosła 62,48%.

W naszym rejonie: W Gimn. nr 28 przy ul. Bujaka, na os. Kurdwanów Nowy, gdzie mieściły się m.in. OKW nr 230, Tusk – 837 głosów, Kaczyński – 400; OKW nr 234, Tusk – 874, Kaczyński – 610. W SP nr 55 przy ul. Dobczyckiej, na os. Wola Duchacka Zachód, gdzie mieściła się m.in. OKW nr 240, Tusk – 804, Kaczyński – 599. W ZSOI nr 7 przy ul. Czarnogórskiej 14, na os. Wola Duchacka - Wschód, gdzie mieściła się m. in. OKW nr 228, Tusk – 689, Kaczyński – 600. W SP nr 27 przy ul. Podedworze 16, na os. Piaszki Nowe, gdzie mieściła się m.in. OKW nr 214, Tusk – 706, Kaczyński 631. W ZSOI nr 4 przy ul. Żabiej, na os. Prokocim Nowy, gdzie mieściła się m.in. OKW nr 262, Kaczyński i Tusk – po 414 głosów.

PAPIESKI SOLVAY. Podczas mszy św. w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach metropolita krakowski abp Stanisław Dziwisz ogłosił powołanie Fundacji „Nie lękajcie się”, której celem będzie rewitalizacja terenów poprzemysłowych po byłych Krakowskich Zakładach Sodowych „Solvay”, tzw. białych mórz. Ma powstać szpital i hospicjum, ośrodek dialogu międzyreligijnego, w którym ma być realizowana idea ekumenizmu, a także kompleks parkowo-rekreacyjny. Tereny przekazała Gmina Kraków. Zainteresowanie i deklaracje z całego świata są spore. Te i inne dzieła Fundacji na terenie Łagiewnik mają być hołdem dla Papieża Jana Pawła II i Jego żywym pomnikiem.

MODERNIZACJA OBWODNIC. Obwodnica autostradowa na odcinku od Balic do Opatkowic (blisko 34 km długości) wymaga modernizacji. Krakowskiemu oddziałowi Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad udało się zyskać akceptację tego projektu w Komisji Europejskiej, skąd przyjdzie dotacja w wysokości 108 mln zł z Sektorowego Programu Operacyjnego „Transport”. Planuje się wzmocnienie nawierzchni, przebudowę i remont wiatoduktów, wybudowanie kładki dla pieszych przy stopniu wodnym „Kościuszek” oraz budowę ogrodzenia. Prace mają się rozpocząć wiosną przyszłego roku i potrwać do końca 2007 r.

KOMUNIKACYJNY JUBILEUSZ. Komunikacja Miejska w Krakowie obchodziła hucznie jubileusz swojego 130-lecia. Z tej okazji podano aktualny stan posiadania MPK: 84 linie autobusowe i 23 tramwajowe, po których jeździ 499 autobusów (w tym 80% niskopodłogowych) i 419 tramwajów. Dziennie MPK przewozi wte i wewte blisko milion pasażerów.

WOLONTARIUSZE. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej poszukuje wolontariuszy chętnych do pomocy osobom starszym, niepełnosprawnym oraz dzieciom w nauce. Zgłoszenia: ul. Józefińska 14, pok. 37, tel. 423 50 33.

PRYWATNA KLINIKA. Przy ul. Wadowickiej powstała prywatna klinika Lux Med., która nie ma umowy z NFZ, oferuje m.in. kompleksową diagnostykę i specjalistyczne leczenie. Oprócz pacjentów indywidualnych, nastawiona jest także na pakiety medyczne dla firm.

Zaprosili nas:

❖ **Fundacja Batorego** – na uroczystość wręczenia III edycji Nagrody im. **Beaty Pawlak** (znanej krakowskiej dziennikarki opozycyjnej, od 1984 r. mieszkającej w Paryżu, utalentowanej reportażystki i pisarki, która zginęła w 2002 r. podczas zamachu terrorystycznego na Bali).

❖ **Dom Historii Podgórze, Portal Internetowy www.podgorze.pl** oraz **Dom Kultury „Podgórze”** – na **IV edycję Podgórskich Dni Otwartych Drzwi** (w naszym rejonie oprowadzano po Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach oraz po parku i pałacu Jerzmanowskich w Prokocimiu).

❖ **Podgórska Biblioteka Publiczna** – na wystawę „Kobieta w ekslibrisie i na ilustracjach” **Jerzego Napieracza**, jednego z najbardziej znanych twórców ekslibrisów. Wystawę można oglądać w Czytelnicy Czasopism przy ul. Powroźniczej 2.

❖ **Księgarnia św. Jacka w Katowicach** – do salonu Wydawnictw Katolickich i na promocję swoich książek podczas **9. Edycji Targów Książki w Krakowie**.

❖ **Galeria „Rękawka”** – na wystawę prac (wykonanych olówkiem i tuszem na papierze) autorstwa **Krzysztofa Gałąńczuka** pt. „Konstelacje”, która potrwa do końca grudnia przy ul. Limanowskiego 13.

❖ **Bractwo Akademickie PRO** – na imprezę w stylu lat 50. „Zakrecone rock&roll'owe rytmy”, do utworzonego w miejscie Akademii Dziecięcej Centrum Kultury na Kozłowie.

❖ **Fundacja Europejskie Centrum Nowych Technologii i Innowacji Finansowych** – na „Europejską debatę publiczną. Rzetelna informacja – podstawą dyskusji o przyszłości Unii Europejskiej: spotkania otwarte z udziałem ekspertów dla dziennikarzy lokalnych”, która odbędzie się 25 listopada i 1 grudnia w krakowskiej Wyższej Szkole Zarządzania i Bankowości przy ul. Armii Krajowej.

Przyłącz się do „Wiadomości”!

Redakcja miesięcznika lokalnego „WIADOMOŚCI” przyjmuje do współpracy:

- ❖ **dziennikarzy (np. studentów i nauczycieli z zacięciem dziennikarskim, możliwość zaliczenia stażu i otrzymania świadectwa współpracy z prasą lokalną);** nawiążemy także współpracę z osobą dobrze znającą się na lokalnej tematyce sportowej;
- ❖ **akwizytorów reklamy prasowej (o zacięciu handlowym).** Wymagana solidność, pomysłowość i samodzielność.

Informacje:

tel. 654 54 19, kom. 0504 853 960
e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

Czytelników zapraszamy do nadsyłania uwag dotyczących naszej bliskiej i dalszej okolicy, informacji o wydarzeniach, problemach lub osobach, które należałoby na naszych łamach szczególnie przedstawić, itp.

Czekamy na Wasze listy: **Redakcja „WIADOMOŚCI”**
30-693 Kraków, ul. Urwana 10/2

Artykuł sponsorowany ♦ artykuł sponsorowany ♦ artykuł sponsorowany ♦ artykuł sponsorowany

Firma z tradycją

Szewc z pasją

Zakład Szewski pana **Jana Baltyza** w pawilonie przy ul. Spółdzielców 3 na Kozłowie istnieje od 1982 roku i jest w tym miejscu z jednym z pierwszych i najstarszych. I chyba najbardziej znanych i cenionych. Do szewca z Kozłowa przychodzą także klienci z okolicznych osiedli: z Piasków Nowych i Wielkich, Woli Duchackiej, Rżaki i Prokocimia.

Zakład istnieje już 23 lata! Przetrwiał komunizm, który krzywo patrzył na polskie rzemiosło, a początkowo „ideowo” i wymiennie nawet je zwalczał. Przetrwiał też ostatnie przemiany ustrojowe i obecne trudne lata, kiedy o rzemiosło i drobne, często rodzinne firmy władze państwowe i samorządowe raczej nie dbają. A przecież rzemiosło polskie, w tym szczególnie krakowskie, to kilkusetletnia wspaniała tradycja. Na rzemiosło powstało krakowskie mieszczaństwo, rzemieślnik stanowił o sile i bogactwie naszego miasta i państwa. Teraz też stanowi stałe źródło jego dochodów, lecz pompowanych w aferalne i korupcyjne „dziury budżetowe”...

Do zakładu, który mieści się pod numerem „5”, na I piętrze w pawilonie, drzwi się właściwie nie zamykają. Ciągłe ktoś przychodzi, aby obejrzeć po raz kolejny buty, które trzeba byłoby sprawić sobie na zimę, przymierzyć je, inni z kolei, aby dać do naprawy stare, kupić wyściółki, pasty czy sznurowadła. Przy okazji można też kupić torby i plecaczki. Wybór jest duży, bo pan Jan Baltaza wie, czego oczekują klienci w poszczególnych porach roku. Jest na to zawsze przygotowany. Zna klientów na wylot i umie z nimi rozmawiać, kiedy trzeba fachowo doradzić... – Jacy są dzisiaj klienci? – Wymagający, niecierpliwi i niezbyt zamożni – mówi z życzliwym uśmiechem pan Baltaza.

Przez 43 lata przeszedł w tym zawodzie wszystkie możliwe szczeble. Po ukończeniu szkoły zawodowej w Krakowie odbył staż i zdobył egzamin czeladniczy. Od roku 1976 jest już mistrzem swego rzemiosła i zasilą szeregi szacownego krakowskiego Cechu Rzemiosł Skórzanych i Spokrewnionych Zawodów, z siedzibą przy pl. Słowiańskim. Przez jakiś czas miał zaszczyt służyć w poczcie sztandarowym Cechu, a od 5 lat jest członkiem Zarządu. Został odznaczony Srebrną Odznaką Rzemiosła.

Zanim pan Baltaza otworzył swój zakład na Kozłowie, miał taki wcześniej w Bronowicach. – Na początku robiło się jeszcze buty na zamówienie (na tzw. obstalunek), ale zabrakło już rzemieślnika od cholewkarstwa. To były buty! – wspomina pan Baltaza. – Teraz zostaje tylko kupowanie nowych lub ich naprawa. Jest co robić.

Obecnie mieszka z rodziną w Radziszowie. Czy udało się zachować rodzinną tradycję? – pytam z obawą. – Jan Baltaza uśmiecha się z zadowoleniem i satysfakcją: – Syn nie znalazł pracy jako mechanik samochodowy i znalazł ją w zawodzie szewca. Ma zakład przy ul. Dobrego Pasteza... Córka też zajmuje się obuwem, prowadząc sklep na Ruczaju... – Jakże trzeba mieć cechy, aby przetrwać w dzisiejszych czasach i dorobić się Firmy z tradycją? – Pan Jan zastanawia się przez chwilę i odpowiada: – Dużo zdrowia, determinacji, wytrwałości, solidności, a także uśmiechu i (jak to się dzisiaj modnie mówi) pasji!



Dobrym okresem dla firmy pana Baltyza była II połowa lat 80-tych, kiedy to pojawiło się na rynku paru solidnych polskich producentów obuwia, można to było uzupełniać towarami z Zachodu. Teraz jest stagnacja. – Ludzie nie mają pieniędzy i ja też mam ich coraz mniej – uśmiech pana Jana staje się smutniejszy. – Proszę sobie wyobrazić, że mój mały zakład musi odprowadzić miesięcznie ok. 2,5 tys. zł

kosztów, w tym głównie za czynsz, VAT, ZUS i inne świadczenia. To przecież haracz, niewiele zostaje, aby można było inwestować i dalej rozwijać interes... Nie jest to myślenie i działanie gospodarskie – kręci z powątpiewaniem pan Baltaza. – Bo oprócz obowiązującego obecnie zysku, jest jeszcze coś takiego, jak zaspokajanie potrzeb mieszkańców, wspieranie lokalnego rzemiosła, zadowolenie ludzi...

– Moim kapitałem są Klienci. Mam nowych i starych. Proszę sobie wyobrazić, że przychodzi do mnie Klientka, która zaczęła potem przyprowadzać swoją synową, a teraz widzę u mnie jej 20-letnią wnuczkę... – kończy rozmowę pan Baltaza. I prosi, aby pozdrowić wszystkich jego Klientów!

(Kaj)

Naprawa i sprzedaż OBUWIA

kozaczki

* galanteria * pasty * wyściółki *
Sprzedaż toreb, torebek, plecaków

Zapraszamy

od poniedziałku do piątku w godz. 10 - 18, w soboty 9 - 14

os. Kozłówek, ul. Spółdzielców 3, pawilon, I piętro

Zapraszamy do składania
życzeń świątecznych

w **Wiadomościach**

Tel. 654 54 19, kom. 0504 853 960

e-mail: wiadomosci_kr@wp.pl



Ogłoszenia drobne

- ☐ Przyjmę serwisanta AGD z doświadczeniem - tel. 600 464 996
- ☐ Talerz satelitarny sprzedam - 654 47 10
- ☐ Sprzedam szczeniaki jamnicki miniatutki - 604 28 26 53
- ☐ Szukam mieszkania do wynajęcia, 2-pokojowego, umeblowanego - 508 234 377, 693 864 549

Wynajmę piętro

w domu dwurodzinnym:
trzy nieumeblowane pokoje,
kuchnia, łazienka.
Okolice ul. Kobierzyńskiej.

Tel. wieczorem

262 17 16

Zainteresowanych
opisaniem

Firmy z Tradycją

prosimy o kontakt: „Wiadomości”
tel. 654 54 19, kom. 0504 853 960
e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

ul. Łużycka 55
pawilon os. Piaski Nowe
30-658 Kraków

tel. 650 03 90
657 59 67
fax 650 03 91

0 501 422 272
(telefon całonocowy)

- @ komputery i akcesoria
- @ materiały eksploatacyjne do drukarek (tusze, tonery, papiery)
- @ nośniki danych (CD-R, CD-RW itp)
- @ materiały biurowe
- @ serwis komputerowy
- @ serwis drukarek

**Inter
m@net**
pon-pt 9-18 sob 10-14

**CAFE
@ INTERNET**

Zaopatrzenie biur i przedsiębiorstw
Dostawy na telefon Kraków-**GRATIS**

www.imnet.pl

e-mail: sklep@imnet.pl

**Komputery
na raty!**

**Co tydzień
nowe
promocje!**

Jeżeli chcesz się pozbyć...
książek, starych widokówek czy zdjęć,
które nie są Ci już potrzebne,
zajmują miejsce w pokoju, piwnicy, na strychu -
nie wyrzucaj ich do śmietnika!

**Zadzwoń pod nr
0 608 032 194**

**Pomogę rozwiązać Twój problem.
Ponadto kupię znaczki pocztowe (zbiory, pojedyncze).**

Raty! Rabaty! SKLEP Akceptacja kart płatniczych

INSTALACYJNO-SANITARNY

JUNKERS piece łazienkowe z autoryzowanym serwisem **kotły co i grzejniki** **termet**
baterie **umywalki** **miski ustępowe** **wanny** **rury i kształtki miedziane,**
Vaillant PP oraz kanalizacyjne zawory wodne i gazowe **Beretta**
Świadczymy usługi wod-kan-gaz-co

ul. Nowosądecka 50a (przy przychodni na Białoruskiej)
 pon.-pt. 9-18, sob. 9-14, tel. 655 89 12, kom. 0660 765 720

AKUMULATORY

● rozruchowe: do samochodów osobowych, ciężarowych, motocykli, maszyn roboczych
 ● zasilające: do UPS-ów i innych urządzeń technicznych

Wytnij, zachowaj. Bez tego ani rusz

Poliss f.p.
 WOLA DUCHACKA, ul. Klonowica 15c
 tel. 425 64 61
 www.e-akumulatory.pl, www.poliss.krak.pl
HURT - DETAL - SERVICE

Chcesz z przeszłości słodkich chwil przywrócić czas – wstąp do Nas!

*Jedyne, wyjątkowe kremówki,
 wuzetki firmowe na naturalnej śmietanie!*

*Ponadto polecamy torty okolicznościowe
 (na zamówienie) i inne ciasta i ciastka własnej produkcji!*

Piotruś

Zapraszamy od pon. do pt. w godz. 7.30-18, sob. 8-16, niedz. 10-16
 Kozłówek, ul. Seweryna róg ul. Na Kozłowie (dawny „Puchatek”)
 Tel. kom. 0660 305 910

OPONY

NOWE - UŻYWANE

WULKANIZACJA

Wola Duchacka, ul. Klonowica 15c
 Tel. 655 32 68
 Zapraszamy:
 pn. - pt. 8-18, sob. 8-14

PASMANTERIA

os. Kurdwanów Nowy, ul. Witosa 39 (pawilon)
 art. pasmanteryjne włóczki bielizna
 markowe biustonosze (40 wzorów!)
 rajstopy swetry czapki zimowe
 kapelusze szaliki rękawiczki

Ceny niższe niż na placu!

Zapraszamy: pn. - pt. 11-19, sob. 9-14

ŻALUZJE

PIONOWE * POZIOME
 ROLETKI
 TEKSTYLNE
 PRODUKCJA
 MONTAŻ
 SERWIS

ŻALMAX

www.zalmax.pl
 Kraków, ul. Szczęśliwa 10
 tel. 655 74 74

POKROWCE
 na fotele samochodowe
BAGAŻNIKI dachowe
NARZĘDZIA
 dla warsztatów
 i sklepów metalowych
HURT - DETAL
"ROBIN"
 Wola Duchacka
 ul. Gromady Grudziąż 14
 tel. 265 32 30, 265 32 31
 www.robin.krakow.pl
 Pn. - pt. 8-17, sob. 10-14

CITO-TEST

Pracownia Analiz Lekarskich
 os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55
 (pawilon usługowo-handlowy, I p.)
 Czynne: pon. - pt. 8-16, sob. 9-11
 tel. 657 54 40, 0606 957 723

- Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca.
- Pełny zakres badań krwi, moczu i kału.
- Testy na zawartość narkotyków w moczu.

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

- ☐ stomatologia zachowawcza
- ☐ protetyka
- ☐ chirurgia stomatologiczna

Pon. - pt. w godz. 15 - 19
 os. Kozłówek, ul. Spółdzielców 3, pawilon I piętro
 tel. 425 51 79

MASAŻE I BIOTERAPIA „BEA“

Wola Duchacka, ul. Łużycka 22
 (przystanek autobusowy przy Karpińskiego)
 Zapraszamy: pon. - sob. 12 - 18
 Tel. 655 05 15 (obowiązują zapisy)

PROMOCJA 20%

Twoja reklama
 w
„Wiadomościach”

tel. 654 54 19,
 kom. 0504 853 960

e-mail:
 wiadomosci.krakow@wp.pl

NZOZ „Spółka lekarska na Kozłowie”
 ul. Na Kozłowie 29
 Poradnie: **PSYCHIATRA, PSYCHOLOG,**
LOGOPEDA, OKULISTA
 tel. 658 16 11, 658 89 01
LEKARZ RODZINNY
 tel. 265 70 68
 ul. Wielicka 76 (k. ul. Dworcowej)
 Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ

GROTA

SOLNO-JODOWA GALOS

CENTRUM MIKROKLIMATU MORSKIEGO

Kraków, ul. Wielicka 91
 Biuro Obsługi Klienta: tel. 265 38 30, tel./fax: 265 38 31
 www.grota-krakow.pl

GROTA SOLNO-JODOWA GALOS jest najnowszą opatentowaną metodą zastosowania naturalnych kryształów soli morskiej zawierającej wszystkie niezbędne mikro- i makroelementy, potrzebne do stworzenia unikalnego mikroklimatu morskiego, który wpływa korzystnie na nasze ciało i psychikę. Czyste zjonizowane powietrze pomaga w leczeniu: ♦ chorób dróg oddechowych ♦ płuc, oskrzeli, nosa, gardła ♦ schorzeń układu krążenia ♦ alergii ♦ chorób układu pokarmowego ♦ stanów nerwicznych i przemęczenia ♦ spadku odporności na stres ♦ nadwagi i cellulitu.

Terapie umilają multimedia do dyspozycji Klienta (kino domowe)

PROMOCJA: karnety



CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA

K S E R O

A-O

K O L O R
 wszystkie formaty

os. Kurdwanów Nowy, ul. Witosa 39 (koło poczty), tel. 0502 34 86

N O W O Ś Ć :
BINDOWANIE
 w twardej oprawie
PIECZĄTKI
WIZYTÓWKI
LAMINOWANIE
DORABIANIE KLUCZY

XX lat szkoły przy ul. Czarnogórskiej

W dniach 10-14 października br. trwały na osiedlu Wola Duchacka – Wschód obchody jubileuszowe XX-lecia istnienia Zespołu Szkół Ogólnokształcących Integracyjnych nr 7 przy ul. Serbskiej 14. Przez cały tydzień w szkole miały miejsce różnego rodzaju imprezy artystyczne, sportowe, pokazy, giełdy i wernisaże prac uczniowskich, zakończone uroczystą akademią w Dzień Edukacji Narodowej.



Dyr. A. Ławrowski



Kiedy w r. 1985 rozpoczynał się nowy rok szkolny, z zaplanowanych czterech skrzydeł budynku gotowe było tylko jedno. Ówczesny dyrektor Szkoły Podstawowej nr 90, pan Antoni Konopka został nie tylko jej gospodarzem, ale i nadzorcą prac budowlanych prowadzonych na jej terenie. Nauka odbywała się na dwie zmiany, ale mieszkańcy osiedla byli szczęśliwi, że ich dzieci mają wreszcie własną szkołę.

Następny rok szkolny rozpoczął się już w kompletnym budynku. 29 kwietnia 1987 r. szkoła otrzymała sztandar, a na swojego patrona wybrała krakowskiego nauczyciela Mariana Batko, który podczas II wojny światowej zginął w obozie w Oświęcimiu. Ciekawym jest fakt, iż tereny, na których powstała szkoła, należały niegdyś do jego rodziny.

Mijały lata, placówka borykała się z różnymi trudnościami, odnosiła również sukcesy. Dzięki staraniom dyrektorów, pracowników szkoły, a także rodziców następowała jej modernizacja, powstawały nowe formy działalności pedagogicznej, jak i artystycznej.

W roku 1995/96 powstają pierwsze klasy integracyjne, a wraz z nimi pierwsze autorskie programy nauczania. Ta-

ka akurat była potrzeba chwili i wspólna wola dyrekcji i społeczności lokalnej osiedla. Inicjatywa ta odniosła sukces i w roku szkolnym 2001/02 powstaje gimnazjalna klasa integracyjna, będąca filią Gimnazjum nr 25, a jednocześnie załącznikiem Gimnazjum Integracyjnego nr 75, które zostaje powołane do życia w następnym roku. Placówka ta wraz ze Szkołą Podstawową nr 90 od roku szkolnego 2002/03 tworzą Zespół Szkół Ogólnokształcących Integracyjnych nr 7 – jeszcze przy ul. Serbskiej 14. Dopiero w roku jubileuszowym XX-lecia władze miasta Krakowa korygują ewidentne niedopatrzenie z lat 80-tych i nadają ZSOI nr 7 właściwy adres, zgodny z jej faktycznym położeniem. Zatem od września br. „szkoła przy Serbskiej” znajduje się wreszcie przy ul. Czarnogórskiej 14. Obecnie szkoła podstawowa liczy 29 klas, a gimnazjum – 12. Grono pedagogiczne liczy 129 nauczycieli. Administracją zajmuje się 23 pracowników.

Nieformalnie specjalnością szkoły staje się nauczanie dzieci i młodzieży z zespołem ADHD (zespół nadpobudliwości psychoruchowej). Dyrektor Artur Ławrowski twierdzi, że sprawił to czysty przypadek. Nie miał sumienia odmawiać przyjęcia dzieci, u których stwierdzono tę przypadłość. A ponieważ było ich coraz więcej, naturalną kolejną rzeczą stała się konieczność stworzenia autorskiego programu nauczania tej grupy uczniów. Wraz z pedagogami szkolnymi opracowano taki program i jak do tej pory przynosi on wymierne efekty. Podobno jest to jeden z niewielu takich programów funkcjonujących w oświacie.

W październiku 2003 r. ZSOI nr 7 otrzymuje certyfikat „Szkoły z klasą”. Uczniowie zarówno „dziewięćdziesiątki”, jak i gimnazjum integracyjnego startują w tematycznych olimpiadach międzyszkolnych, gdzie nieźle sobie radzą. Prężnie działa Szkolny Teatrzyk Integracyjny „Animek”, a Teatr „Pierwiosnek” (którego przedstawialiśmy już na naszych łamach) zdobywa liczne nagrody na festiwalach i przeglądach. Mocni też są uczniowie w rywalizacji sportowej. W judo mają reprezentanta kraju i medalistę Mistrzostw Polski A. Bodziackiego. Są też reprezentanci piłki nożnej i siatkowej, tenisa stołowego i szachów. Na terenie szkoły działa 13. Szczep ZHP Swarożyca oraz wiele innych organizacji i kół zainteresowań.

To wszystko w okresie minionych 20 lat sprawiło, że szkoła przy Czarnogórskiej wypracowała znakomitą tradycję i cieszy się dobrą renomą. Do gratulacji i życzeń przyłącza się również redakcja „Wiadomości”.

KRZYSZTOF JANIK

Zdjęcia: Piotr Działowy, Jarosław Kajdański

Odnowiona „Chlipalina”

Przy ul. Łużyckiej, przy os. Piaski Nowe odnowiono jedną ze starszych w naszym regionie, zabytkową kapliczkę z roku 1865, zwaną „Chlipaliną” – od nazwiska fundatorki (żona Chlipały). Oryginalny napis brzmiał:

Katarzyna Chlipalina fundatorka prosi do Boga o westchnienie. Dnia 29 Listopada 1865.

Prezentujemy zdjęcie z roku 1984 i z chwili obecnej, czyli przed i po renowacji. Przy okazji widać, jak bardzo zmienił się krajobraz tej niegdyś podmiejskiej okolicy. Szkoda tylko, że obecnie kapliczka jest zasłonięta przez różnego rodzaju tabliczki i afisze.

Tekst i zdjęcie: (Kaj)



10 lat „Wiadomości”

Impreza jubileuszowa

wprowadziła nas w klimaty krakowsko-paryskie. Rzeczywiście poziom muzyczno-tekstowo-wokalny można już porównać do Piwnicy pod Baranami! Osobno i więcej o „Porfirionie” napiszemy w grudniowych „Wiadomościach”.

W kolejnej odsłonie odbył się znakomity pokaz umiejętności grupy młodszej zaawansowanej Krakowskiego Centrum Taekwon-do, prowadzonego przez utytułowanego trenera i zawodnika, mistrza Polski, a nawet Europy – pana Mikołaja Kotowicza. Tak jak pierwsi artyści wyśpiewali poetyckie i artystyczne credo „Wiadomości”, tak zawodnicy taekwon-do zilustrowali naszą determinację, aby tym wartościom służyć. Także ten występ rozruszał widownię. Przy okazji nasza redakcja otrzymała Dyplom za wspieranie na łamach „Wiadomości” inicjatyw sportowych i szkoleniowych tej dziedziny sportu.

Głos zabierali także zaproszeni goście oraz czytelnicy i mieszkańcy.

Redaktor pisma Jarosław Kajdański przypominał, że „Wiadomości” powstały w lipcu 1995 r. z inicjatywy i determinacji ówczesnego wiceprzewodniczącego Dzielnicy XI pana Mieczysława Brożka. Taka też była wola radnych dzielnicy. Do grudnia 1998 r. pismo ukazywało się jako „Wiadomości Dzielnicy XI m. Krakowa”. Już po kilku numerach zdobyło sobie miano jednej z najlepszych gazet samorządowych w Krakowie, służących autentycznie lokalnej



Redakcja „Wiadomości” w niepełnym składzie. Od lewej: Krzysztof Janik, Maria Fortuna-Sudor, Jarosław Kajdański, Zofia M. Żmudzka, Robert Ryl. Z prawej: przewodniczący Dzielnicy XII Stanisław Dziob.

społeczności. Redaktor Kajdański z przekąsem zauważył, że były to jeszcze normalne czasy, kiedy założenie gazety na prawach umowy o dzieło powierzano dziennikarzom z doświadczeniem, nie usiłując konsumować publicznych pieniędzy, zlecając amatorską realizację takich zadań sobie, rodzinie lub znajomym... Od kwietnia 1999 r. „Wiadomości” niestety utraciły status samorządowy i jako niezależne pismo prywatne muszą utrzymywać się z reklam. Nadal służą całej lokalnej społeczności Kurdwanowa, Woli Duchackiej, Piasków Wielkich i Nowych, od stycznia 2000 r. także mieszkańcom Kozłówek i Rżkwi, a od grudnia 2002 r. – Prokocimiu i Bieżanowa.

Przez te 10 lat gościło na naszych łamach wielu znanych i utytułowanych autorów, publikowali także debiutanci. Obecny skład redakcji uwidacznia stopkę redakcyjną. Każdy ze współpracowników wnosi do naszej gazety swój talent, czas, zaangażowanie, a niekiedy musi płacić cenę za obojętność w „Wiadomościach” niezależności dziennikarską.

Również serdeczne podziękowania za współpracę należą się właścicielom drukarni „Leyko”, której część pracowników jest mieszkańcami naszych osiedli. Słowa wdzięczności za zrozumienie i docenienie naszej pracy należą się także Wydziałowi Kultury Urzędu Miasta Krakowa, który parokrotnie wspomógł wydanie numerów jubileuszowych.

Imprezie towarzyszyła wystawa okładek „Wiadomości”, ilustrująca 10-lecie naszej lokalnej historii, gdzie tematy bieżące, np. powstawanie linii szybkiego tramwaju czy budowanie szpitala Podgórnego, przeplatały się z tematami ponadczasowymi, szczególnie ze sfery kultury.

Z okazji Jubileuszu otrzymaliśmy wiele serdecznych słów, niestety z braku miejsca nie ma możliwości, aby ich zacytować oraz przedstawić Autorów. Dziękujemy!!! I jak zwykle prosimy – reklamodawców, z których wielu jest prawdziwymi przyjaciółmi naszego pisma, a także władze samorządowe i spółdzielcze – o wymierny udział w naszym lokalnym piśmie, dzięki czemu moglibyśmy zwiększyć jego objętość i nakład.

Jako przystało na pismo krakowskie, zamierzamy obchodzić następne jubileusze...

Zdjęcia: Monika Nowak, Jakub Sudor



Pokaz walki KCT, sędziuje Mikołaj Kotowicz

W sobotę, 22-go października odbyła się w Domu Kultury Spółdzielni Mieszkaniowej „Kurdwanów Nowy” impreza przypominająca o tym, iż w tym roku minęło 10 lat, od kiedy istnieje pismo lokalne „Wiadomości”. Mimo upalnej październikowej pogody i wielu wyjazdów poza miasto, a także gorączki i ciszy przedwyborczej – spora liczba gości wybrała spędzenie tego czasu z nami.

Przedstawicielem samorządu krakowskiego był pan Stanisław Dziob, przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XII m. Krakowa; stowarzyszenia lokalne reprezentowali panowie prezesi: Mieczysław Brożek – Stowarzyszenie Miłośników Piasków Wielkich, Roman Rozlachowski – Towarzystwo Przyjaciół Prokocimia oraz Zbigniew Stanisławski – Stowarzyszenie Środowiskowe „Wolanin”; świat lokalnej kultury objawił się m. in. w osobach: pp. Katarzyny Zbroi („otaku Mami”), Haliny Bujko, Ireny Kaczmarczyk i Zygmunta Adamkiewicza; przedstawicielką lokalnego biznesu była promienna pani dyrektor Barbara Cholda z krakowskiego oddziału Banku Spółdzielczego w Wieliczce. Poza tym przewinęło się skromnie wielu utytułowanych gości, których witano nie mniej serdecznie.

Szczególne podziękowania za możliwość zorganizowania naszego jubileuszu skierowano dla pana Stanisława Sieranta – prezesa SM „Kurdwanów Nowy”, kierownika klubu pana Adama Łacha, klubowej plastyczki pani Ireny Chudzik oraz konserwatora pana Mieczysława Gwoźdźcia.

Pierwszą odsłoną imprezy był przyjęty bisami występ rewelacyjnej Niezależnej Grupy Teatralnej „Porfirion”, która

Mają po kilkanaście lat, ale ich entuzjazm i zaangażowanie w to, co robią, znacznie przewyższa młody wiek. Łączy ich jedna pasja – jazda ekstremalna na rowerach. Nastolatki tworzący nieformalną grupę rajdowców Biker Squad Podgórze, zabrali się za przygotowanie trasy rowerowej na Bonarce, przy ul. Kamieńskiego. Karkołomna ścieżka powstaje na razie „po cichu”, lecz rowerzyści mają nadzieję na zalegalizowanie swojego przedsięwzięcia.

Ambitne plany

Pomysł narodził się dość dawno, jednak do jego realizacji rajdowcy zabrali się właśnie teraz. Na razie nie określają konkretnego terminu zakończenia prac, wolą pracować spontanicznie i polegać całkowicie na swoim zaangażowaniu w sprawę. Może nawet lepiej, gdyż były z tym w przeszłości problemy. Wcześniej rowerzyści przygotowywali podobną trasę na Krzemionkach Podgórskich, w okolicach kamieniołomu Liban, lecz „miejscówka została spalona – dosłownie i w przenośni – bo ktoś zrobił sobie ognisko z naszych materiałów” – z żalem wspomina Pióro. Miejmy nadzieję, że tym razem tak nie będzie, a trasą zjazdową będą cieszyć się nie tylko mieszkańcy Podgórze, ale może również zapaleńcy z południowych osiedli Krakowa. Podobnych nieformalnych grup jest bowiem na tym terenie więcej.

Rowerzyści z Podgórze przedsięwzięcie realizują własnym sumptem, sami zorganizowali materiały; zwykle są to deski, niepotrzebne na pobliskich budowach, drewniane bele i narzędzia pożyczone od rodziców czy sąsiadów. Praca wre. Chłopcy zakładają zbudowanie trasy zjazdowej o długości około kilkuset metrów, podzielonej na kilka odcinków o długości 20-30 metrów. Teren jest trudny, trzeba kluczyć między drzewami, spod kół rowerów odpryskują kamienie, nierzadko natrafiać można na wystające konary lub odkryty fragment skały wapiennej. Nikogo z teamu to jednak nie przeraża. Nastolatki trenują już dość długo, toteż nabyte doświadczenie i przywoity sprzęt gwarantują bezpieczeństwo. Tym niemniej na pewno nie będzie łatwo. Biker Squad Podgórze to kilkunastu dobrych znajomych z okolic Matecznego, ośmiorgo z nich jeździ, reszta patrzy i podziwia wyczyny kolegów. Do załogi mobilnej zaliczają się: Wąsu, Zygu, Lucek, Grzechu, Zdzisiu, Pióro, Wojtas i Ligas. – Sprzęt i ekwipunek ochronny, jakim dysponujemy,

to kwoty rzędu 2-3 tys. zł, z czego większość pokryli rodzice – opowiadają członkowie ekipy.

Droga przez procedury

Jazda ekstremalna na rowerach uchodzi za niekonwencjonalną rozrywkę, jednak w mieście, w którym niestety większy nacisk kładzie się na rozwój kompleksów handlowych niż na kulturę fizyczną młodzieży, każda nowa forma

Biker Squad Podgórze



rekreacji skierowana do młodych jest pożądana. Rację w tej kwestii przyznaje mi Barbara Flotyńska z zespołu prasowego Urzędu Miasta Krakowa: – Każda podobna inicjatywa wychodząca od mieszkańców jest mile widziana. Nie ma żadnych przeciwwskazań do utworzenia ścieżki do jazdy wyczynowej. Są więc spore szanse na wprowadzenie przedsięwzięcia grupy Biker Squad Podgórze na drogę formalną, tym bardziej iż „taki obiekt na tym terenie nie jest uwzględniony w studium rowerowym” – dodaje Barbara Flotyńska. Wystarczy odpowiedni wniosek i... długa droga proceduralna. Chłopaki sobie poradzą. – Moja mama pracuje w sądzie, na pewno napisze co trzeba i nam pomoże – zapewnia jeden z rowerzystów. A pisanie będzie sporo. Ambitne plany Urzędu Miasta przewidują utworzenie 450 km ścieżek rowerowych do 2015 r., jednak ścieżka przeznaczona do jazdy wyczynowej nie wlicza się w tę długość, trzeba więc do sprawy podejść nieco inaczej.

– Najpierw należy opracować plan, z którym należy udać

się do ZDiK-u lub ZGK, zależnie od tego kto jest administratorem przedmiotowego gruntu – informuje Andrzej Buszek z Wydziału Gospodarki Komunalnej UMK. – Administrator kieruje plan do organów lub osób odpowiedzialnych za jego weryfikację (prawdopodobnie do wiceprezenta miasta, Tadeusza Trzmieła). Szanse na zalegalizowanie przedsięwzięcia rosną wraz z pokonaniem kolejnego szczebla na drodze proceduralnej. Problem w tym, że w Krakowie praktycznie nikt nie zajmuje się trasami rowerowymi przeznaczonymi do jazdy wyczynowej. Wyjątek stanowi specjalna trasa tego rodzaju w Lasu Wolskim. Zwykle jednak są to ciągi pieszo-rowerowe.

Szukając rozwiązania tej sytuacji, dotarłem do pana Marcina Chyły, z Polskiego Klubu Ekologicznego, który z racji na częściowy lub zupełny brak regulacji prawnych w podobnych kwestiach sugeruje zwrócenie się o pomoc do organizacji skupiających rowerowych zapaleńców. Jak chociażby serwis internetowy poświęcony między innymi tematyce jazdy wyczynowej na dwukołowcach, www.bikeboard.com. – Osoby związane z tą organizacją mają spore doświadczenie w realizacji takich projektów, myślę że chętnie pomogą i tym razem – twierdzi Marcin Chyła. Ale to już pole do popisu dla młodych rowerzystów z Biker Squad Podgórze.

Kto pomoże?

Trudno przeskoczyć skomplikowaną procedurę urzędową. Może nasze przepisy trzeba by trochę uelastyczyć i umożliwić młodzieży rozwój nawet tak niekonwencjonalnych zainteresowań? Warto o tym pomyśleć i zamiast obwarowywać ciekawe projekty zawiłymi, trudnymi do spełnienia wymogami formalnymi – pomóc w ich realizacji. Lepsza jakakolwiek ścieżka rowerowa w lesie niż nowe centrum handlowe po wycięciu lasu. O to pewnie byłoby łatwiej niż o trasę dla rowerzystów.

W związku z budową trasy rowerowej członkowie Biker Squad Podgórze zwracają się z prośbą o pomoc formalno-prawną oraz techniczną (możliwość nieodpłatnego przekazania materiałów, pożyczenia narzędzi etc.) do wszystkich instytucji i osób mogących jej udzielić. **Kontakt: Wojciech Staszewski, tel 609 484 009, e-mail: az04@o2.pl**

Tekst i zdjęcie: ROBERT RYL

Pamiętajcie o ogrodach...



Właśnie słowa tej nastrojowej piosenki niezapomnianego Jonasza Kofty były inspiracją dla wiceprezesa SM „Na Kozłowie” pani Teresy Ołędzkiej do ogłoszenia wiosną tego roku konkursu pod hasłem „Zieleń 2005” – na najpiękniejszy ogródek, balkon, okno.

O tym, że osiedle Na Kozłowie pięknie nie małe z dnia na dzień, powszechnie już wiadomo. Staraniem władz Spółdzielni wprowadzana jest systematycznie nowa koncepcja zieleni, przybiera form małej architektury, kwiatowych rabat i skalniaków, dosadzane są żywopłoty z pięknie przebarwiających się krzewów, na bieżąco rekultywowana jest zieleni wokół docieplonych budynków. Mieszkańcy doceniają te starania i sami dbają o estetykę swego najbliższego otoczenia. Zachwycają pięknie ukwiecone balkony, zadbane ogródki przed balkonami, niejednokrotnie będące miniaturami prawdziwych ogrodów.

Te wszystkie działania mieszkańców nie uszły uwadze władz Spółdzielni, stąd pomysły na konkurs. Jego rozstrzygnięcie nastąpiło we wrześniu, kiedy to komisja, złożona z członków Rady Nadzorczej, Zarządu i pracowników działu zieleni, oceniła zgłoszone obiekty, czyli 17 ogródków, 5 balkonów i 1 okno. Przy ocenie kierowano się przede wszystkim pomysłem uczestników konkursu, efektem estetycznym, różnorodnością barw i kształtów. I tak w kategorii „Najciekawszy ogródek” I miejsce zajął pan Tadeusz Popławski. W jego ogrodzie szumi woda prawdziwej fontanny, a w murowanej sadzawce pływają złote rybki... Za najpiękniejszy komisja uznała balkon, zgłoszony przez pana Wacława Mrówkę. Wyraził on swoje ubolewanie, że po dociepleniu bloku balkon „skurczył” się i jest mniej miejsca na kwiaty...

26 października się w świetlicy Spółdzielni odbyło się uroczyste rozdanie nagród. Zwycięzcy otrzymali albumy,

sadzonki ozdobnych krzewów, róż, cebulki i nasiona kwiatów oraz dyplomy. Przy szklaneczce soku i chipsach toczyła się miła rozmowa ludzi, którym dobro i piękno osiedla leży na sercu.

(Zet-Zet)

Zdjęcia: z archiwum Spółdzielni

Ukwiecone osiedle

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nowy Prokocim” od czerwca do października br. przeprowadziła kolejną edycję konkursu na „Najpiękniej ukwiecony balkon i rabatę przed blokiem – Lato 2005”.

Organizatorem konkursu był Zarząd Spółdzielni. Komisja Konkursowa dwukrotnie dokonała przeglądu wszystkich zgłoszonych balkonów i rabat. Pomimo że wykonano 240 zdjęć, wybór laureatów był dla Komisji bardzo trudny. Na rozstrzygnięcie w dniu 4 października zaproszono wszystkich, którzy podjęli działania zmierzające do podniesienia estetyki naszego osiedla. Zaproszono również, jak w roku ubiegłym pana dr inż. Zbigniewa Koziares – adiunkta w Katedrze Roślin Ozdobnych na Akademii Rolniczej w Krakowie, który wygłosił prelekcję na temat rozmnażania roślin i odpowiedział na wiele pytań. Prezes Spółdzielni pan Zbigniew Socha podziękował wszystkim zebranym za uczestnictwo w konkursie i zaprosił wszystkich do udziału w roku przyszłym.

Komisja Konkursowa przyznała następujące nagrody:

❖ W kategorii „Najpiękniejszy balkon”: nie przyznano I miejsca; II miejsce – pani Krystyna Gawlik, zam. przy ul. Kurczaba 18; III miejsce – p. Ewa Ruman, ul. Kurczaba 35.



W tej kategorii przyznano także wyróżnienia, które otrzymały: p. Elżbieta Sikora, ul. Kurczaba 12; p. Małgorzata Bogacz, ul. Jerzmanowskiego 24; p. Krystyna Drużkowska, ul.

Ściegiennego 73; p. Józefa Rysiewicz, ul. Jerzmanowskiego 20.

❖ W kategorii „Najpiękniejsza rabat”: I miejsce – mieszkańcy budynku przy ul. Jerzmanowskiego 12; II miejsce – p. Jolanta Kulikowska, ul. Teligi 23; III miejsce – mieszkańcy budynku przy ul. L. Wenedy 9.

W tej kategorii przyznano wyróżnienia, które otrzymały: pani Ewa Ruman, ul. Kurczaba 35; p. Krystyna Piec, ul. K. Wallenroda 57; p. Łucja Miecznikowska, ul. Kurczaba 31.

Wyróżnienia otrzymali również mieszkańcy budynków: ul. Jerzmanowskiego 10, L. Wenedy 11, P. Ściegiennego 57, K. Wallenroda 53.

Nagrody i wyróżnienia zostały wręczone laureatom w formie bonów do zrealizowania w najbliższym sklepie ogrodniczym na zakup roślin i akcesoriów ogrodowych.

W imieniu organizatora konkursu tekst i zdjęcia: Jolanta Traciak

Sygnaty



● Na rogu ul. Łużyckiej i Tuchowskiej powstaje jeden z najbardziej reprezentacyjnych, (sądząc po kształcie można powiedzieć: flagowych) budynków mieszkalnych w tej okolicy. Wykonawcą jest firma „Prembud”.

● Rozpoczęto długo oczekiwaną wymianę zdezelowanego chodnika na ul. Witosa, od strony os. Wola Duchacka – Zachód.

● Pawilon przy Beskidzkiej na Woli Duchackiej – Zachód ma aż 5 klatek schodowych. Na zdjęciu przedstawiamy moment kapitalnego remontu jednej z nich. Nie mają one szczęścia do ekip naprawczych. Jakis czas temu wmurowano nam (na alarmujący sygnał od Czytelników), że „schody są nowe i dobre, tylko ludzie nie umieją po nich chodzić”.



Selektywna zbiórka surowców wtórnych

Cd. ze str. 1

...co można było zobaczyć po częstotliwości i sposobie opróżniania pojemników (niekiedy mieszano posegregowane surowce).



Opłóżnianie starych „dzwonów” przy szkole na os. Piaski Nowe



Nowe „dzwony” przy ul. Bieżanowskiej, róg Sacharowa

„dzwonów” może składać zarówno rada dzielnicy, jak spółdzielnia i wspólnota mieszkaniowa, a także sami mieszkańcy. Trzeba je kierow-

Dofinansowywany ze środków unijnych program recyklingu jest Krakowowi niezbędny również z tego powodu, aby przedłużyć ograniczoną pojemność miejskiego wysypiska w Baryczy. Niezbędne jest również wybudowanie spalarni. Nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę, jak również z tego, że selekcjonowanie i zbiórka surowców wtórnych przyczynia się znacznie do ochrony naszego środowiska. Młodsze pokolenia mieszkańców są do tego przygotowywani w szkołach (choć trzeba przyznać, że nieczęsto widzi się młodych wrzucających odpady do poszczególnych „dzwonów”). Nadal przeważa bezmyślne przekonanie, że to, co wyrzuci się do zrypu, albo przy drodze lub za płot, „przestaje istnieć” (tylko dla oka). Trzeba jednak przyznać, że świadomość ekologiczna mieszkańców zmienia się na lepsze, ponieważ puste z początku i notorycznie niszczone „dzwony” – z czasem zaczęły spełniać swoją rolę.

Dotychczasowe pojemniki miały podstawę okrągłą (stad „dzwony”), nowe mają podstawę prostokątną, dzięki czemu łatwiej je zestawić i zajmują mniej miejsca. Na terenie Śródmieścia postawiono pojemniki mniejsze, o poj. 1,2 m sześć., natomiast w naszym rejonie większe – o poj. 1,5 m sześć. **Niebieski** dzwon służy do zbiórki **makulatury, pomarańczowy** – do **metal**, **czerwony** – do **tworzyw sztucznych**, **biały** – do **szkła bezbarwnego**, **zielony** – do **szkła kolorowego**.

Rozstawianie nowych pojemników rozpoczęto w połowie sierpnia, prace trwały dość długo. Jak nam wyjaśniła Grażyna Stanuch z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska UMK, lokalizacje były w trakcie korygowane, musiano często szukać nowych miejsc. Niestety, dzwony nie były przyjmowane zbyt chętnie, zdarzały się zastrzeżenia mieszkańców, które trzeba było uwzględnić. Urząd Miasta liczył na współpracę rad dzielnic. Sporym utrudnieniem było to, że pojemniki mogą być ustawiane na gruntach miejskich, podczas gdy w rejonie naszych Dzielnic obszary o dużej gęstości zaludnienia należą do spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych. Ale jak nam podano i pisaliśmy o tym w lutym ub. r., wnioski o ustawienie

W sumie 14 lokalizacji, przybyło tylko 5.

DZIELNICA XI

(Wola Duchacka, Kurdwanów, Piaski Nowe i Wielkie) **Dotychczasowa lokalizacja:** ul. Badurskiego 17, Czarnogórska, Dauna 49a i 71, Podedworze 16, Cechowa (koło kościoła na Starych Piaskach), Turniejowa, Stojałowskiego, Włoska.

Nowe lokalizacje: ul. Turniejowa 53 i 71 – 73, Helmana – Stoigniewa, Skowronia – Szkolna (naprzeciwko parkingu koło kościoła), Podedworze – Mokra.

W sumie 14 lokalizacji, przybyło tylko 5.

DZIELNICA XII

(Bieżanów, Prokocim, Kozłówek, Rząka) **Dotychczasowa lokalizacja:** os. Złocię, ul. Aleksandry, Bieżanowska, Heleny 4 i 10, Kurczaba, Włotowa, Spółdzielców, Teligi, Telimieny 15.

Nowe lokalizacje: Gersona 18, Na Wrzósach (ślepy koniec), Jasińskiego 7, Darasza 13, Ściegiennego 21, Czerwiarowskiego – Rydygiera, Aleksandry (pętla MPK), Aleksandry 15, Ćwiklińskiej („Champion”), Korepty 9, Popiełuski 35, Sucharskiego 47, Mała Góra (cmentarz ul. Łączka), Bieżanowska – Mała Góra, Gersona (ślepy koniec), Ściegiennego – Teligi, Dygasińskiego (zakłady piwowarskie), Podlasie (parking), Jerzmanowskiego 32, Bieżanowska 14, Agatowa (pętla), Lili Wenedy – Bieżanowska, Jakubowskiego (pętla 103).

W sumie 33 lokalizacje, przybyło aż 23.

(Kaj)

Powiało wielkim światem...

Za oknami wciąż jesień, w pamięci pozostaje „Kurdwanowska Jesień”, która po raz dwunasty odbyła się na jednym z największych osiedli Krakowa. Jej pomysłodawca, a równocześnie organizator – czyli Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kurdwanów Nowy” z każdym rokiem wzbogaca ofertę i czyni ją atrakcyjniejszą nie tylko dla mieszkańców osiedla.

Tegoroczny program był tak przygotowany, że właściwie każdy mógł tam znaleźć coś dla siebie. Sportowcy uczestniczyli w zajęciach sportowych; co ciekawe, niektóre konkurencje odbywały się na obiektach KS „Grzegorzec” przy ul. Wysłouchów, inne w Domu Kultury przy ul. Witosa, przez co festyn wyszedł poza ramy kurdwanowskiego parku. Inni mogli skorzystać z okazji i spróbować swoich sił w licznych konkursach, dosyć łatwo przy tej okazji zdobywając nagrody i upominki.

Trzeba przyznać, że w tym czasie wszystkie okolice drogi wiodły na Kurdwanów, zaś na tym 20-tysięcznym osiedlu powiało wielkim Krakowem, ba, wielkim światem. A to za sprawą pojawienia się takich osobistości, jak m. in.: pp. Leszek Mazan i Mieczysław Czuma, którzy próbowali po swojemu umiejscowić nasze osiedle w Krakowie i szerzej w Europie; dalej za przyczyną Ewy Wachowicz, kiedyś najpiękniejszej Polki i jednej z najpiękniejszych kobiet świata, dziś sympatycznej i nadal wyróżniającej się urodą krakowiarki z wyboru, która na Kurdwanowie rozpoczęła promocję swojej książki; świat muzyczny reprezentowali zaś, ku uciesze zebranych, Andrzej Rybiński i zespół „Leszcze”...

Do wyżej wymienionych trudno mi natomiast dopisać potencjalnych kandydatów we wrześniowych wyborach do Sejmu i Senatu, bo i tych na Kurdwanowie w tych dniach nie zabrakło (każda okazja dobra?). Żenujące było wystąpienie zwłaszcza jednego z nich na deskach kurdwanowskiej sceny i wyliczanie, co to on nam wielkiego uczynił (tak jakby to robił społecznie).

Na pewno plusem tegorocznego festynu była zmiana prowadzącej. Cieszy to, że aktorka z nowohuckiego teatru – Małgorzata Krzysica, zresztą związana z tutejszym domem kultury, zastąpiła telewizyjną gwiazdę chałturzącą na krakowskim blokowisku! Cieszy również pojawienie się na scenie „Niezależnej Grupy Teatralnej Porfiron”, która jest i, mam nadzieję, że tak będzie nadal, wizytówką naszego osiedla, ciesząc poeci ze „Złotego Klonu”, którzy jak zwykle zapraszali do swojego stoiska i prezentowali swoją twórczość.

Nowością tegorocznego imprezy była obecność Kurdwanowa w tym dniu na antenie regionalnej TVP 3. W trakcie kilku wejść na żywo przybliżono problematykę tego osiedla, zaprezentowano to, co się działo na blokowisku. Mieszkająca na tym osiedlu redaktor Regina Cyganik pokazała Kurdwanów od tej lepszej, kulturalnej strony. Z satysfakcją odnotowuję, że większość prezentowanych osób wcześniej poznał czytelnicy „Wiadomości”.

MARIA FORTUNA-SUDOR

● Sygnał od mieszkańca ul. Bieżanowskiej, aby egzekwować tam ograniczenie prędkości do 40 km/h. Czytelnik zgłaszał już tę konieczność gdzie trzeba, postawiono znaki, ale policja, jego zdaniem, nie reaguje na notoryczne przekraczanie prędkości w tym rejonie; szczególnie na wysokości ul. Kolejowej, gdzie jest przedszkole. Przypominamy, że przy ul. Bieżanowskiej zdarzył się 7 lat temu tragiczny wypadek, w którym zginęła para młodych ludzi potrąconych przez pijanego kierowcę; jest on obecnie ścigany europejskim listem gończym.

● Przy ul. Gołaś powstały nowe zatoki postojowe dla coraz większej liczby parkujących aut. Sygnalizujemy, że w tym re-

Sygnały



jonie istnieją „dobre” i „złe” progi. Te pierwsze są zlagodzone dodatkową wylewką asfaltową (zdj. z lewej), te drugie działają jak wyrzutnia (zdj. z prawej) i można uszkodzić pojazd. Dlaczego każdy próg ma inną wysokość? – pytają zdezorientowani kierowcy.

● Nową metodą „odkurzacza” załatwiono dziury w nawierzchni ul. Witosa i Nowosądeckiej. Nadmiar materiału klejącego długo potem wsysywał się pod podwozia przejeżdżających aut... Sygnalizujemy czekające na „odkurzacza” niebezpieczne dziury na ul. Białoruskiej (przy parkingu koło przychodni) oraz na ul. Wysłouchów (przy parkingu koło „Biedronki”).

MEBLE

Gotowe i na wymiar

SALON: ul. Starowiślna 32 (przy Dietla)

ul. Bieżanowska 8A (przy Wielickiej)

tel./fax: 292 40 54, 422 72 72

kom. 0507 060 925

□ kuchnie z montażem (MDF, drewno), AGD do zabudowy □ komplety skórzane □ szafy, zestawy komód, stoły, krzesła, meble tapicerowane, łóżka □ fotele z masażem □ stoły bilardowe

Wysoka jakość - rozsądna cena - raty, rabaty

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO I DVD

hity ☆ klasyka ☆ lektury

KOZŁÓWEK

ul. Spółdzielców 3 (pawilon), tel. 425 52 86

Pn. - pt. 9 - 21, sob. - nd. 11 - 21

BIEŻANÓW NOWY

ul. Aleksandry 11 (pawilon), tel. 658 79 76

Codziennie 10 - 21

Wszystkie nowości! Każdy tytuł w kilku kopiach! Rezerwacja kaset telefonicznie!

Każdy Klient zapisujący się do naszej Wypożyczalni, otrzymuje kartę uprawniającą do 40% zniżki w lokalach telepizza. Szczegóły oferty w lokalu.

PRZEDSZKOLE „SMERFY”

prowadzi nabór

- ❖ domowe warunki (domek jednorodzinny z własnym ogródkiem)
 - ❖ nauka języka angielskiego i francuskiego
 - ❖ zajęcia dydaktyczne
 - ❖ religia
 - ❖ zajęcia ruchowe
 - ❖ rytmika
 - ❖ gimnastyka korekcyjna
 - ❖ logopeda i psycholog
- Oплата miesięczna - 196 zł
Wyżywienie: śniadanie, obiad, podwieczorek.



Czynne od pon. do pt. w godz. 6.30 - 17.00

ul. Łużycka 71 a (róg Tuchowskiej)

Informacje i zapisy: tel. 265 24 95

„WIADOMOŚCI”: Kraków 30-693, ul. Urwana 10 m 2, tel./fax: (012) 654 54 19, kom. 0504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl.

Redaktor: Jarosław Kajdański. Stali współpracownicy: Maria Fortuna-Sudor, Krzysztof Janik, Róża Nowotarska, Robert Ryl, Marcin Szewczyk, Zofia M. Żmudzka. Redaktor techniczny: Jarosław Jagła. Wydawca: „Lakszmi”. Druk: LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 656 44 87. Nakład: 5 500 egz. bezpłatnych. Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105.